



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(183)

15. posiedzenie
Komisji Rolnictwa
i Ochrony Środowiska
w dniu 6 kwietnia 2006 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Informacja na temat harmonogramu procesów dostosowawczych do standardów europejskich w dziedzinie środowiska.
2. Informacja na temat harmonogramu procesów dostosowawczych do standardów europejskich w dziedzinie rolnictwa.

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Chrościkowski oraz zastępca przewodniczącego Paweł Michalak)

Przewodniczący Jerzy Chrościkowski:

Pragnę państwa przywitać na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

Na dzisiejszym posiedzeniu seminaryjnym chcemy omówić tematykę, która została państwu zaprezentowana w materiałach, a jest to harmonogram procesów dostosowawczych do standardów europejskich w dziedzinie środowiska i rolnictwa.

Chciałbym przywitać ministra rolnictwa i rozwoju wsi, pana Krzysztofa Jurgieła. *(Oklaski)* Również bardzo mi jest miło przywitać ministra środowiska, pana Jana Szyszko. *(Oklaski)* Są również podsekretarze stanu, pani Agnieszka Bolesta... Nie ma?

(Głos z sali: Nie, jest pan Jędrysek.)

Aha, jest w zastępstwie inny podsekretarz, pan Mariusz Jędrysek. Witam. *(Oklaski)* Witam również zastępcę prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Janusza Stanisławskiego. *(Oklaski)* Witam zastępcę głównego inspektora ochrony środowiska Romana Jaworskiego. *(Oklaski)* Witam również prezesa EkoFunduszu, pana Macieja Nowickiego. *(Oklaski)* Witam wszystkich państwa, którzy towarzyszą ministrom, dość liczną grupę, oraz organizacje, związki zawodowe, przedstawicielstwa gmin i samorządów. Wszystkich witam i cieszę się, że państwo do nas przybyli.

Prosiłbym, aby na wstępie głos zabrał minister środowiska. Pan minister zgodnie z porządkiem powinien wystąpić jako pierwszy, a ponadto się śpieszy.

W związku z tym proszę, Panie Ministrze, choćby krótko, zaprezentować stanowisko resortu.

Minister Środowiska Jan Szyszko:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałbym serdecznie, bardzo serdecznie, podziękować za zaproszenie mnie na to spotkanie seminaryjne. Chcemy przedstawić harmonogram procesów dostosowawczych do standardów europejskich w dziedzinie środowiska i rolnictwa. To są dwa sektory, dwie dziedziny, do których przywiązujemy rzeczywiście ogromną wagę. Wprawdzie są to dwa oddzielne resorty, ale resort rolnictwa ma bezpośredni i największy wpływ na stan środowiska przyrodniczego. Muszę również powiedzieć, że resort rolnictwa do tej pory działał tak, że stan środowiska przyrodniczego w Polsce jest ewe-

nementem w skali europejskiej. Jesteśmy więc dzisiaj gotowi do dyskusji i przedstawienia harmonogramu działań.

Ja chciałbym również, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, serdecznie przeprosić za to, że niestety będę musiał za sekundę stąd wyjść. Dynamika życia politycznego jest, powiedziałbym, dosyć duża. Ale, tak jak powiedział pan przewodniczący w powitaniu, reprezentować resort będą osoby, które są świetnie wprowadzone w program – jest podsekretarz stanu, przywieźliśmy ze sobą również osoby odpowiedzialne za pieniądze, bo to jest najważniejsza rzecz, są również eksperci – i które będą mogły w pełni odpowiedzieć na państwa pytania, prowadzić dyskusję i udzielać wszelkich odpowiedzi. Panie Przewodniczący, jeszcze raz najserdeczniej przepraszam za to, że niestety muszę państwa opuścić, ale jednocześnie proszę, żeby na następne tego rodzaju spotkania również mnie zapraszać i mam nadzieję, że będę w nich uczestniczył w pełnym wymiarze. Panie Przewodniczący, jeszcze raz dziękuję. Zostawiam tutaj w swoim zastępstwie rzeczywiście wyśmienitych profesjonalistów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chrościkowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Bardzo nam miło, że pan minister, chociaż na krótko, ale jednak u nas zagościł. Rozumiem, że wszystkie przekazane upoważnienia...

(Głos z sali: Są.)

...będą w stanie nas zadowolić, że na nasze pytania i prośby o informacje odpowiedzi będą padały.

Chciałbym przywitać wśród nas pierwszego marszałka Senatu, pana Andrzeja Stelmachowskiego. *(Oklaski)*

Są oczywiście wśród nas również senatorowie, którzy uczestniczą w pracach naszej komisji i są tutaj z obowiązku. Ich wszystkich też witam.

Proszę państwa, żeby kolejność była zachowana, proszę pana ministra o prezentację tego punktu.

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, pozwolę sobie zgodnie z uzgodnieniami między ministrami przejść prosto do sprawy harmonogramu procesów dostosowawczych do standardów europejskich w dziedzinie rolnictwa.

Proszę, Panie Ministrze, o prezentację tego harmonogramu.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel:

Panie Przewodniczący! Panie Marszałku!

Ja też chciałbym serdecznie podziękować za zorganizowanie seminarium dotyczącego procesów dostosowawczych do standardów europejskich. Myślę, że przyszedł już czas na to, żeby powoli dokonywać podsumowań, a także ustalić, co jeszcze mamy do zrobienia i w jakim zakresie oraz ile to wszystko ma nas kosztować.

Od początku lat dziewięćdziesiątych, od kiedy zaczęliśmy być w układzie stowarzyszeniowym, jednym z głównych tematów w Polsce jest dostosowanie polskiej gospodarki, rolnictwa i ochrony środowiska do standardów europejskich. Proces negocjacyjny, jak pamiętamy, trwał i powstawały kolejne dokumenty, a podczas podpisywania traktatu akcesyjnego ustalono między innymi tak zwane okresy przejściowe.

Są tutaj ze mną osoby reprezentujące ministerstwo rolnictwa, które zajmują się bezpośrednio programowaniem rozwoju obszarów wiejskich i rybołówstwem, pozwolę sobie je państwu przedstawić, i jeśli później będą szczegółowe pytania, będziemy na nie próbowali wspólnie państwu odpowiadać. Ale chcę też jasno powiedzieć, że od tak znakomitego grona przedstawicieli instytucji z branży, można tak powiedzieć, resort rolnictwa oczekuje wskazówek, które pozwolą wyeliminować ewentualne niedociągnięcia, i prosi o wskazanie spraw, na które powinniśmy położyć większy nacisk.

Są ze mną: pani Zofia Krzyżanowska, doradca do spraw Unii Europejskiej, pani Agnieszka Sokołowska, rybołówstwo, wicedyrektor departamentu, pan Dariusz Nieć, dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich, Piotr Jakubowski, weterynaria, wicedyrektor departamentu, i pan Adam Jarecki, też od weterynarii.

Przedstawiliśmy państwu dwa dokumenty, dwa materiały. One są skrótowe, to muszę od razu powiedzieć, Panie Przewodniczący, jednak dzisiaj jest początek dyskusji i jeśli pojawią się zagadnienia, które należałoby uzupełnić czy szczegółowiej przedstawić, to resort rolnictwa dostarczy potrzebnych informacji. Temat jest bowiem obszerny i trudno byłoby tworzyć jakieś duże opracowanie, które później mogłoby nie do końca być wykorzystane. Informacje na ten temat są umieszczane na bieżąco w różnych opracowaniach resortu i na stronach internetowych, słowem, to wszystko jest, ale tak jak powiedziałem, będziemy wdzięczni za wnioski, a także za wskazanie obszarów, w odniesieniu do których moglibyśmy opracować dodatkowe materiały.

Jeden materiał dotyczy ogólnie dostosowań, które wynikają z zobowiązań zawartych w traktacie akcesyjnym, a także stanu dostosowania polskiego prawa w tym zakresie do prawa Unii Europejskiej.

Drugi materiał, nad którym też trwają bardzo intensywne prace w resorcie, związany jest z wprowadzeniem w 2003 r. reformy Wspólnej Polityki Rolnej, a konkretnie wprowadzenia systemu SPS w miejsce systemu SAPS. Ten system, jak wiadomo, można byłoby wprowadzić już od następnego roku, ale zgodnie z wstępną decyzją kierownictwa resortu i rządu system SPS ma być wprowadzony, tak chce rząd, od 1 stycznia 2009 r. Trzeba spełnić szereg wymagań, o których później w skrócie powiem, wynikających z dotychczas przyjętej reformy Wspólnej Polityki Rolnej, a także przepisów prawnych w tym zakresie.

Działania dostosowawcze, jak wiadomo, wpisują się w złożony proces obejmujący szereg przedsięwzięć prowadzonych w kraju na szczeblu centralnym, regionalnym i lokalnym, w którym udział biorą administracja rządowa i samorządowa oraz instytucje i podmioty gospodarcze zobowiązane do wdrażania standardów europejskich.

W pierwszym okresie członkostwa działania resortu koncentrują się na przedsięwzięciach mających na celu zakończenie procesu dostosowawczego stanu prawnego przed członkostwem w Unii Europejskiej, przy uwzględnieniu harmonogramu dla obszarów objętych okresami przejściowymi. Istotny element działań stanowią inwestycje w zakresie dostosowania pojedynczych gospodarstw, jednostek osadniczych i gmin wiejskich do wymogów ochrony środowiska, dostosowania gospodarstw i firm przetwórstwa spożywczego do wymogów weterynaryjnych i fitosanitarnych, a także dostosowania gospodarstw do wymogów w zakresie dobrostanu zwierząt.

Ze względu na fakt, że proces dostosowawczy stanowi szerokie spektrum działań realizowanych przez różne podmioty na szczeblu centralnym, regionalnym i lokalnym, trudne jest szybkie, kompleksowe opracowanie terminarza prac, a także jego oce-

na. Harmonogram prac dostosowawczych jest w szczególności uwarunkowany zapisami traktatu o przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej w 2003 r. Zasadnicze znaczenie mają przyznane Polsce zarówno w trakcie negocjacji, jak również po uzyskaniu członkostwa w Unii czasowe odstępstwa w zakresie realizacji obowiązków wynikających z zastosowania prawa. W obszarach objętych okresami przejściowym koncentrują się najważniejsze działania dostosowawcze. W obszarze „Rolnictwo” zostały przyznane okresy przejściowe w odniesieniu do siedmiu dyrektyw unijnych, obejmujących problematykę gospodarki nawozami naturalnymi, modernizacji ferm kurzych, mięsnych i zakładów mleczarskich, przetwórstwa mięsnego i rybnego, dobrostanu zwierząt oraz używania pewnych substancji do produkcji środków ochrony roślin oraz upraw odmian ziemniaka odpornych na raka.

W drugiej części opracowania, które państwu przedstawiliśmy, jest harmonogram działań dostosowawczych dotyczących okresów przejściowych, macie je państwo tam przedstawione. Ja tylko przypomnę, zwracając uwagę wyłącznie na to, co najważniejsze, że jeśli chodzi o dostosowanie strukturalne gospodarstw rolnych i zakładów przetwórstwa mleka, strona polska otrzymała okres przejściowy do 31 grudnia 2006 r. dla stu trzynastu zakładów przetwórczych na dostosowanie strukturalne i dla pięćdziesięciu sześciu zakładów na stworzenie możliwości segregacji mleka spełniającego i niespełniającego wymagania Unii Europejskiej. W zakresie zakładów przetwórstwa mięsnego otrzymaliśmy okres przejściowy do 31 grudnia 2007 r. dla trzystu trzydziestu dwóch zakładów kategorii B2. Jeśli chodzi o przetwórstwo rybne, to okres przejściowy mamy do 31 grudnia 2006 r. dla zakładów kategorii B1 i B2. Jeśli chodzi o warunki bytowe zwierząt, a więc dobrostan zwierząt, zgodnie z dyrektywą z 19 lipca 1999 r., która ustanawia minimalne normy dotyczące kur niosek, mamy okres przejściowy do 31 grudnia 2009 r. dla czterdziestu czterech ferm prowadzących baterijny chów kur mięsnych. Jeśli chodzi o odmiany ziemniaka odporne na raka, otrzymaliśmy okres przejściowy do 30 kwietnia 2014 r.

Jak przebiega realizacja działań dostosowawczych? Jakie instrumenty są generalnie stosowane, jeśli chodzi o ministerstwo rolnictwa? Obecnie funkcjonują w ramach Perspektywy Finansowej na lata 2004–2006 dwa programy. Pierwszy z nich jest to Sektorowy Program Operacyjny „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego i rozwój obszarów wiejskich”. Są tu dwa działania: inwestycje w gospodarstwach rolnych oraz ułatwianie startu młodym rolnikom. Jeśli chodzi o drugi program w zakresie Wspólnej Polityki Rolnej, a więc Plan Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2004–2006, to jest w nim działanie 6 – Dostosowanie gospodarstw rolnych do standardów Unii Europejskiej. Skierowane jest ono do producentów rolnych, którzy ze względu na brak środków nie mogą dostosować swoich gospodarstw do wymaganych norm w zakresie ochrony środowiska naturalnego, zdrowia publicznego, zdrowia zwierząt, warunków utrzymania zwierząt i bezpieczeństwa pracy.

Tyle, jeśli chodzi o okres przejściowy. Na ten temat, jeśli państwo bylibyście zainteresowani, mam szczegółowe opracowanie: ile środków zostało przeznaczonych i jak przebiega cały ten proces. Jeśli państwo chcielibyście mieć takie informacje, pan dyrektor może je państwu dostarczyć, bo co miesiąc składamy w tym zakresie raport na posiedzeniu rządu i w tym raporcie szczegółowe informacje są zawarte.

Chcę też poinformować, że przystąpiliśmy do opracowywania... a w zasadzie już mamy opracowane dokumenty dotyczące Nowej Perspektywy Finansowej. Na rol-

nictwo i obszary wiejskie jest tam przeznaczona kwota prawie 30 miliardów euro. Podjęliśmy jako resort także działania w ramach polityki spójności, która jest realizowana za pomocą czterech programów sektorowych. Przypomnę, że rząd nie przyjął zasad prowadzenia polityki spójności ustalonej w ramach Narodowego Planu Rozwoju przyjętego przez rząd w ubiegłej kadencji. My przyjęliśmy tak zwane Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia, które obejmują cztery podstawowe programy strukturalne: regionalny, infrastruktura i środowisko, zasoby ludzkie, konkurencyjność gospodarki. Ponieważ chcieliśmy, żeby działania w zakresie rolnictwa też znalazły tam swoje miejsce, w priorytetach Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia umieściliśmy rozwój obszarów wiejskich. Teraz trwają nad tym prace i są wyznaczeni z resortu przedstawiciele, którzy we współpracy z innymi resortami będą chcieli, że tak powiem, przeznaczyć te środki finansowe na rzecz rolnictwa.

Przygotowaliśmy krajowy plan strategiczny na podstawie odpowiednich rozporządzeń Unii Europejskiej. On został już przyjęty przez komitet Rady Ministrów. Już przygotowany jest też program „Rozwój obszarów wiejskich” na lata 2007–2013 i w najbliższych dniach będzie on poddany konsultacjom społecznym, konsultowany z instytucjami czy środowiskami pracującymi na rzecz rolnictwa. Zwracam się do państwa z prośbą, żebyście też dokonali oceny działań, których tam jest przewidzianych ponad dwadzieścia, to znaczy prosimy o opinie i wnioski w sprawie tego, na jakie cele państwa zdaniem powinny być przede wszystkim przeznaczone środki w zasadniczej części, dotyczącej Nowej Perspektywy Finansowej, programu „Rozwój obszarów wiejskich”.

Jeśli chodzi o realizację działań dostosowawczych, przewidzieliśmy takie działania, jak: ułatwianie startu młodym rolnikom – to jest podtrzymane, oczywiście jest to związane z ochroną środowiska, bo gospodarstwa, którym dotacja jest przyznawana, muszą spełniać wymagania, o których dziś rozmawiamy; modernizacja gospodarstw rolnych – to działanie też ma na celu dostosowanie gospodarstw, a przede wszystkim zwiększenie ich konkurencyjności w stosunku do innych gospodarstw w Unii Europejskiej; płatności dla obszarów Natura 2000 oraz związane z wdrażaniem dyrektywy 2000. Bardzo ważnym zadaniem będzie dokonanie oceny realizacji działań wynikających z konieczności wprowadzenia SPS. Przed nami, myślę, jest dyskusja na ten temat oraz decyzja dotycząca tego, ile środków, szczególnie w pierwszym okresie, przed 2009 r., powinno się przeznaczyć, aby sprostać wymaganiom związanym z dopłatami bezpośrednimi.

Teraz parę słów o postępach prac w poszczególnych dziedzinach rolnictwa, nieujętych w programach Wspólnej Polityki Rolnej. W zakresie rybołówstwa jest specjalny sektorowy program operacyjny na lata 2004–2006, który zawiera między innymi działanie 3.4 – Przetwórstwo i rynek rybny. Chodzi tu o pomoc przewidzianą na wprowadzenie systemu łańcucha chłodniczego, który spowoduje poprawę jakości sprzedawanego surowca i przetworów rybnych. Przewidziano także pomoc na ochronę i rozwój zasobów wodnych. Chodzi tu o budowę urządzeń umożliwiających wędrówkę ryb dwuśrodowiskowych. Ta pomoc wyniesie 11 milionów 800 tysięcy euro. Macie to państwo w materiałach, ja tylko przytaczam niektóre, ważniejsze moim zdaniem, fragmenty.

Następna sprawa: weterynaria i bezpieczeństwo żywności. Chcę na wstępie poinformować, że na początku stycznia został powołany przez premiera międzyresortowy zespół pod moim przewodnictwem, którego zadaniem jest przygotowanie do końca czerwca dokumentacji związanej z powołaniem Urzędu do spraw Bezpieczeństwa

i Kontroli Jakości Żywności. Prace trwają. Myślę, że w połowie maja będzie zorganizowana konferencja, na której zostaną przedstawione prace prowadzone w pierwszym etapie, polegające na przygotowaniu założeń. Drugi etap to jest przygotowanie ustaw kompetencyjnych, które mają być gotowe do końca czerwca. Jeszcze raz powtórzę, w połowie maja będę chciał państwa zaprosić na debatę na temat nowego urzędu, jego zadań i organizacji, czyli na temat założeń.

Wracając do weterynarii, chcę powiedzieć, że zakończony został proces dostosowawczy w zakresie wdrożenia do krajowego porządku prawnego wytycznych zawartych w dyrektywach dotyczących hodowli, a także systemu identyfikacji i rejestracji zwierząt gospodarskich. Ponadto w związku z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej w ministerstwie trwały prace nad dostosowaniem prawa polskiego do prawa wspólnotowego w zakresie całego łańcucha żywnościowego. Wdrożono do polskiego prawa przepisy z zakresu około tysiąca aktów prawnych.

W związku ze zmianą struktury prawa w zakresie bezpieczeństwa żywności w Unii Europejskiej, jaka miała miejsce w ostatnim czasie, to znaczy uregulowaniem tych kwestii w rozporządzeniach wspólnotowych, które weszły w życie 1 stycznia 2006 r., opracowana została nowa ustawa o produktach pochodzenia zwierzęcego, która uchylila ustawę o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego oraz zmieniła pozostałe ustawy. Obecnie trwają prace nad przygotowaniem rozporządzeń do tej ustawy, z których większość jest już zakończona.

Jeśli chodzi o hodowlę i ochronę roślin, to przystąpienie Polski do Unii Europejskiej na zasadach równości, jednakowych praw i obowiązków, pozwala polskim producentom rolnym oraz handlowcom na swobodny obrót materiałem roślinnym w obrębie wszystkich krajów rozszerzonej Wspólnoty. W celu realizacji tych założeń niezbędne było dopełnienie postanowień dyrektyw Unii Europejskiej dotyczących systemu kontroli zdrowotności roślin. To zostało zrobione.

Wiadomo nam wszystkim, że na obszarze wolnego rynku zostały zniesione granice pomiędzy państwami członkowskimi, a co za tym idzie zniesiona została graniczna kontrola fitosanitarna. Dla zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa fitosanitarnego w odniesieniu do roślin i do producentów roślin utworzono jednolity system kontroli zdrowotności funkcjonujący w Unii Europejskiej od 1993 r. System zakłada stosowanie przez wszystkie państwa członkowskie jednolitych procedur i standardów dotyczących zdrowotności, jakości roślin, produktów roślinnych i przedmiotów. Odpowiedzialność za stan zdrowotnościowy materiałów spoczywa przede wszystkim na posiadaczu, a więc na producencie, handlowcu, importerze, właścicielu magazynu, przechowalni. Tyle w skrócie na ten temat.

Następna sprawa: rejestracja środków ochrony roślin – wszystkie te przepisy są wprowadzone. Prowadzony jest rejestr przedsiębiorców. Następnie macie państwo opisane wszystkie wymagania dotyczące podmiotów. Wiadomo, że niezbędny jest paszport, czyli tak zwana etykieta, lub etykieta z towarzyszącym dokumentem dołączona do roślin, która pozwala na identyfikację podmiotów.

Następny temat, który jest bardzo ważny, to perspektywy finansowe wsparcia procesów dostosowawczych. Są tutaj dwa zasadnicze instrumenty: program „Rozwój obszarów wiejskich” na lata 2007–2013 i Program Operacyjny „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich”. Razem z Ministerstwem Środowiska liczymy na środki Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska

i Gospodarki Wodnej oraz na środki, tak jak powiedziałem, związane z polityką spójności, dotyczy to szczególnie utylizacji zwierząt. Kilka działań chcemy tam umieścić.

Można generalnie stwierdzić, że prawo wspólnotowe zostało w zasadzie w Polsce wdrożone i na bieżąco pracujemy w Komisji Europejskiej nad tworzeniem nowego prawa, a także sukcesywnie nad dostosowywaniem polskiego prawa do nowych dyrektyw Unii Europejskiej. Odbywa się też monitorowanie i wdrażanie tych rozwiązań. Myślę, że za pół roku, a może wcześniej, będziemy mogli przedstawić bardziej kompleksową informację w tym zakresie, chociaż i teraz, jak powiedziałem na wstępie, informacji mamy dużo. Jeśli będą jakieś obszary, w których trzeba będzie informacje uzupełnić, chętnie je uzupełnimy.

Jeszcze jeden temat omówię w związku ze Wspólną Polityką Rolną, czyli wprowadzenie instrumentu *cross-compliance* w kontekście przyszłego systemu płatności SPS. W grudniu zleciliśmy FAPA, to jest fundacji nadzorowanej przez ministra rolnictwa, analizę tego instrumentu. Wyniki znajdują się na stronie internetowej FAPA. Ekspertyza będzie uzupełniana sukcesywnie, w miarę postępu prac nad wprowadzaniem tego instrumentu. Zachęcam zainteresowanych do korzystania z tego opracowania i do śledzenia tej sprawy. Są tam zawarte i wnioski wynikające z przyjętej reformy Wspólnej Polityki Rolnej, i wykazy dyrektyw, i opisy działań, które już zostały podjęte, to, na jakim one są etapie.

Resort przyjął też dokument, który państwo otrzymaliście – część B „Dopłaty bezpośrednie”. Na końcu tego dokumentu jest harmonogram przejścia do systemu docelowego płatności bezpośrednich, z założeniem, że będą one właśnie od 1 stycznia 2009 r. Nakłada to na resort obowiązek podjęcia szeregu działań związanych z informowaniem rolników, a przede wszystkim ze wskazaniem wymagań, które rolnicy muszą spełniać, aby otrzymać płatności obszarowe czy też skorzystać z niektórych instrumentów wsparcia z funduszy strukturalnych. Tutaj jest to szczegółowo opisane, a jeśli będą pytania, to albo ja, albo któryś z moich współpracowników państwu na nie odpowie, choć jak wiem, są tutaj sami fachowcy, no, w każdym razie dyskusja jest nam bardzo potrzebna.

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Jerzy Chrościkowski:

Dziękuję panu ministrowi za ciekawe zaprezentowanie tych materiałów. Czy pan minister chciałby jeszcze kogoś poprosić o uzupełnienie tego, czy przejdziemy do drugiego tematu?

(*Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel: Tak jak powiedziałem, pytania bardzo nas interesują, więc jeśli można...*)

Dobrze. W związku z tym proszę pana wiceministra o prezentację harmonogramu procesów dostosowawczych do standardów europejskich w dziedzinie środowiska.

Proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Mariusz Jędrysek:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jeśli chodzi o obszar „Środowisko”, można powiedzieć, że działania dostosowawcze w dużym stopniu zostały zakończone, opóźnień w tym zakresie nie ma, a w nie-

których sytuacjach możemy być wręcz wzorcowi, w szczególności w zakresie gospodarki wodnej, a przede wszystkim oczyszczania ścieków, i wiem to na pewno po ostatnich konfrontacjach na spotkaniu w Meksyku dotyczącym właśnie gospodarki wodnej.

Jeśli chodzi o prawo ochrony środowiska, to, jak państwo wiedzą, został przyjęty pakiet ustaw na przełomie 2001 i 2002 r. Wprowadzono zmiany systemowe, jeśli chodzi o gospodarkę odpadami, oraz zmodyfikowano zasady gospodarki wodnej. Obecnie są opracowywane priorytetowe kierunki działań w zakresie osiągnięcia standardów europejskich. Szczegóły wciąż są dogrywane, ale w zasadzie można już powiedzieć, że polityka ekologiczna państwa na lata 2007–2010, z uwzględnieniem perspektyw na lata 2011–2014, jest dopracowana.

Mamy opracowany, dograny i już wdrażany Krajowy Program Oczyszczania Ścieków Komunalnych. Jak powiedziałem, jest to program wzorcowy nawet dla członków „starej” Unii Europejskiej, przy świetnej współpracy ze społeczeństwem w tym zakresie.

Jednak w obszarze „Środowisko” także zostały przyznane okresy przejściowe w odniesieniu do dwunastu dyrektyw Unii Europejskiej. Obejmują one problematykę jakości wód, gospodarki odpadami, jakości powietrza, bezpieczeństwa jądrowego i ochrony przed promieniowaniem jonizującym, aczkolwiek niedawno przyjęta została ustawa w tym zakresie, państwo o tym wiedzą, no i zanieczyszczeń przemysłowych. Z pewnymi dyrektywami mamy, powiedzmy, niewielkie kłopoty i dlatego są do nich wprowadzone okresy przejściowe. Dotyczą one dyrektyw najbardziej kosztownych. Polski po prostu nie byłoby stać na wprowadzenie wszystkiego na raz. To są dyrektywy, które wymagają zmian systemowych, a zmiany systemowe trwają długo, bo trzeba ustanowić nowe prawo, więc musi to trwać.

Może nie będę państwu mówił o szczegółach dotyczących jakości wód, bo państwo doskonale to widzą w materiałach przedstawionych na piśmie. Powiem tylko, że pełną zgodność z dyrektywą powinniśmy osiągnąć w 2013 r., jeśli chodzi o biodegradację ścieków itd. W zakresie dyrektywy związanej ze składowiskami odpadów mamy spełnić wszystkie wymagania do 1 stycznia 2012 r. Chodzi tutaj przede wszystkim o ochronę stref infiltracyjnych głównych zbiorników wód podziemnych i zarządzanie odciekami. To są często toksyczne substancje wzbogacone metalami ciężkimi, więc miejsca, gdzie są posadowione składowiska odpadów, właśnie w strefach wododziałów albo w strefach infiltracyjnych do głównych zbiorników wód podziemnych, będą likwidowane, ale to są niestety bardzo kosztowne sprawy, państwo znają problem Tarnowskich Gór, gdzie w tej chwili podejmowane są próby naprawienia sytuacji. Problem jest także z odgazowaniem składowisk, chodzi o redukcję emisji metanu. Szacuje się, że 10–22% metanu w atmosferze ziemskiej pochodzi właśnie z fermentacji metanowej, octowej i redukcji dwutlenku węgla na składowiskach odpadów, chodzi oczywiście o masę organiczną, która fermentuje. Trzeba więc albo ograniczyć jej ilość, albo umożliwić łatwe odgazowywanie do atmosfery.

Jeśli chodzi o jakość powietrza, to trwają debaty nad problemem odoru. Mamy u siebie pewną naukową delegację i trwają rozmowy na ten temat. Podobnie jest z zapyleniem. Bardzo mocno zredukowana została emisja siarki, do około 1% tego, co było piętnaście lat temu, i ona nadal będzie zmniejszana. Ja za chwileczkę o tym powiem, chodzi o jakość paliw.

Co do bezpieczeństwa jądrowego, to, jak wspominałem, organizacja Euratom kontroluje u nas sprawy dotyczące ochrony przed promieniowaniem jonizującym.

W zasadzie w zakresie prawa zrobiliśmy już wszystko, a na pełne dostosowanie dyrektywy, czyli na wykonanie tego, co zostało zapisane, mamy czas do 31 grudnia 2006 r., tak że ja tu nie widzę problemu.

Poziom recyklingu wszystkich opakowań został przekroczony, to znaczy jesteśmy jakby znacznie bardziej do przodu, dalej niż wymagały tego wcześniejsze ustalenia. Mamy rozporządzenie ministra środowiska z 24 maja 2005 r. w sprawie rocznego poziomu odzysku i recyklingu odpadów opakowań poużytkowych, tak że spełniamy wszystkie normy i wymagania.

W Polsce jest obecnie tysiąc trzysta dwadzieścia jeden składowisk komunalnych, ale jest z tym związany pewien problem: w 2004 r. tylko dwieście dziewięćdziesiąt trzy takie składowiska spełniały wymagania pod względem technicznym i organizacyjnym – chodziło przede wszystkim o zanieczyszczenie wód podziemnych o strategicznej wartości – a ponad tysiąc obiektów niestety tych wymagań nie spełniało, przy czym trzeba powiedzieć, że były to obiekty małe. Wszystkie wielkie obiekty spełniały wymagania, a obiekty małe ich nie spełniały i będą sukcesywnie zamykane, po czym będzie prowadzona rekultywacja tych terenów. Obecnie nie spełnia wymagań 37% masy składowanych odpadów, czyli można powiedzieć, że większość wymagań spełnia. Ustalono już terminy zamknięcia składowisk niespełniających wymagań.

Jeśli chodzi o jakość paliw, to poszczególne rafinerie zobowiązały się do zaprzestania produkcji lub wprowadzania do obrotu ciężkiego oleju, o zawartości siarki powyżej 1%. Nie ma najmniejszych problemów w tym zakresie.

Na dość szeroką skalę rozpoczęto inwestycje dostosowawcze w zakresie ochrony środowiska, ale na ten temat i o związanych z tym wydatkach może się wypowiedzieć pan prezes narodowego funduszu.

Podsumowując, w dziedzinie ochrony środowiska wdrożenie prawa europejskiego generalnie nie napotyka trudności na obecnym etapie. Jeśli są trudności, to raczej w zakresie rozwinięcia instrumentów finansowych, które dopiero do nas weszły, SPO itd. Tworzenie instrumentów prawnych przebiega na bieżąco i nie mamy specjalnych opóźnień. Czyli nie ma zagrożeń dla realizacji celów, do których się Polska w traktacie akcesyjnym zobowiązała. Są okresowo prowadzone wyjaśniające rozmowy z Komisją Europejską, ale to się dzieje na bieżąco. Proszę pamiętać, że Polska nie ma w tej chwili problemów w Luksemburgu na przykład z wprowadzeniem dyrektywy wodnej, a Francja ma, i to poważne, zresztą nie tylko Francja. Tak że możemy, przynajmniej na tym etapie, na jakim jesteśmy, pochwalić się dobrą pracą w tym zakresie. Monitorowane jest na bieżąco wprowadzanie prawa wspólnotowego. Jest prowadzona analiza skarg. Problem jest jednak taki, że w wielu przypadkach wykonawcą zadań z dziedziny ochrony środowiska jest samorząd, administracja samorządowa, na którą Ministerstwo Środowiska nie ma z mocy funkcjonującego w Polsce prawa bezpośredniego wpływu. Ministerstwo może ją kontrolować poprzez dostępne sobie instrumenty, przede wszystkim inspekcje, ale nie może jej bezpośrednio narzucić określonej polityki. Jest to problem, z którym Ministerstwo Środowiska musi sobie dawać radę. Myślę, że to jest zasadniczy element utrudniający egzekwowanie terminowej realizacji niektórych zadań w zakresie ochrony środowiska, bo to, że brak jest środków finansowych, wiadomo, i trzeba sobie jakoś z tym radzić. No i to by było na tyle, bo myślę, że jeszcze będzie na ten temat dyskusja i wtedy będziemy się starali odpowiadać na państwa pytania. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje zastępcę przewodniczącego Paweł Michalak)

Zastępca Przewodniczącego Paweł Michalak:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Nazywam się Paweł Michalak i pod nieobecność przewodniczącego postaram się sprawnie poprowadzić dyskusję.

Proszę bardzo o zgłoszenia, przedstawianie się i zadawanie pytań panom ministrom. Proszę bardzo.

Prezes Zarządu Fundacji EkoFundusz

Maciej Nowicki:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja chciałbym zabrać głos jako pierwszy, ponieważ...

(Zastępca Przewodniczącego Paweł Michalak: Jeżeli można prosić, proszę się przedstawić.)

A tak, Maciej Nowicki, prezes EkoFunduszu.

Ja trochę ze zdziwieniem słuchałem pana ministra przedstawiającego problem dostosowywania się Polski do wymagań unijnych. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że zobowiązania w tym zakresie są ogromne. W materiale, który został nam przedstawiony, jest mowa, że mniej więcej 160 miliardów zł będzie potrzeba, żeby te zobowiązania spełnić, prawda. To są szacunki, ale na pewno będzie to 150–160 miliardów zł w ciągu najbliższych dziesięciu lat, z grubsza biorąc. Większość okresów przejściowych kończy się w ciągu najbliższych dwóch, trzech, czterech lat, a z rocznika statystycznego wiemy, że inwestycje w ochronę środowiska w Polsce są na poziomie 5–6 miliardów zł rocznie. Więc dziwi mnie trochę stanowisko pana ministra, że właściwie wszystko idzie dobrze, problemów większych nie ma i wszystko będzie załatwione. Albo są źle policzone niezbędne wydatki, albo nie jest tak dobrze, jak pan minister to przedstawił. Zresztą w materiale nie są wymienione niektóre dyrektywy, które niosą za sobą bardzo duże wydatki, na przykład nie wspomniał pan o pozwoleniach zintegrowanych, które wszystkie większe zakłady w Polsce muszą uzyskać, i to do końca 2007 r., poza sześćdziesięcioma pięcioma zakładami, tymi największymi z listy, które mają czas do 2010 r. Przecież już samo to może spowodować duży problem dla naszych zakładów i dla naszej gospodarki, bo niespełnienie tego może skutkować nawet zamknięciem zakładu. Spełnienie zaś wymaga użycia najlepszych dostępnych technologii, co oczywiście jest dobre dla gospodarki kraju, ale bez pomocy w postaci narzędzi finansowych będzie bardzo trudne do zrobienia.

Chciałbym zasygnalizować – może pan Stanisławski jeszcze będzie na ten temat mówił – taką dziwną dysproporcję: 2/3, co najmniej 2/3, zobowiązań finansowych, które Polska podjęła, spada na barki zakładów przemysłowych, a 1/3 na barki samorządowców, zaś wszystkie pomocowe środki finansowe, i krajowe, i unijne, kierowane są do samorządów. Mówię o tym jako o dużym zagrożeniu dla naszych przedsiębiorstw. Wydaje mi się, że powinniśmy jako Polska pomyśleć o tym, że chociażby polskie fundusze powinny w znacznie większym stopniu niż dotychczas wspomagać wypełnianie przez zakłady przemysłowe unijnych zobowiązań. To, że zakłady przemysłowe w dużej mierze ponoszą opłaty za korzystanie ze środowiska i transferowanie

opłat na inwestycje samorządowe, które i tak mogą korzystać w bardzo dużym stopniu z unijnych pieniędzy, jest, moim zdaniem, niesprawiedliwe. I na to chciałbym bardzo zwrócić uwagę, bo to może zachwiać za kilka lat polską gospodarką.

Mam takie pytanie: czy pan minister lub pan wiceprezes GIOŚ mogą powiedzieć, jaki jest średni udział opakowań w odpadach komunalnych w Polsce, procentowy udział? Proszę zwrócić uwagę... To będzie 25%, coś koło tego, prawda? Skromnie mówiąc, bo jest więcej. Nie zgadza mi się ten cały bilans o ogromną ilość ton. 94% odpadów trafia na składowisko, zgodnie z tym materiałem, a 6% tylko idzie poza składowiska w tej chwili – w tej chwili mamy w Polsce taki procent, prawda? – z tego część jest kompostowana, a część to jest recykling. Z 10 milionów t rocznie tylko około 400 tysięcy t wchodzi w recykling. I jeżeli policzę, ile procent średnio opakowań jest w odpadach, to mi wychodzi, że powinno być ponad 2 miliony t. Ten procent odzysku – chodzi o spełnianie przez nas tych wszystkich wymagań, o czym pan mówił – jest obarczany olbrzymim błędem. I mam pytanie takie: jaki jest system monitorowania strumienia odpadów w Polsce? Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodniczący Jerzy Chróścikowski)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę, Panie Ministrze, o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Mariusz Jędrysek:**

Dziękuję bardzo za te pytania i uwagi, w szczególności biorę sobie do serca zapytanie generalnie dotyczące polityki związanej z obciążaniem przedsiębiorstw. Rzeczywiście, trzeba zwrócić na to uwagę i postaram się z ministrem gospodarki w tej sprawie porozmawiać, zapytam się, jak on to widzi. Dziękuję bardzo za tę uwagę. Naprawdę, myślę, że to było chyba najważniejsze z tego, co pan profesor powiedział.

Jeśli chodzi o rozkład funduszy, proszę pamiętać, że planujemy teraz potężny łańdunek funduszy strukturalnych z Funduszu Spójności – oby nam się udało je w całości wykorzystać w terminie, to jest ten problem. Tak że ja bym o tę drugą stronę się nie martwił. A co do przedsiębiorców – tak, ma pan zdecydowaną rację, trzeba to sprawdzić.

Co do szczegółów dotyczących opakowań, pan profesor pozwoli, ja poproszę pana prezesa o zabranie głosu. Dziękuję.

**Zastępca Głównego Inspektora Ochrony Środowiska
Roman Jaworski:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Dane, które zostały zacytowane w tym materiale, dotyczą tylko i wyłącznie odpadów komunalnych, zaś odpady opakowaniowe, szczególnie odpady zbierane selektywnie – pojemniki na nie widzimy zarówno w miastach, jak i na wsiach – są w tej chwili zaliczane do zupełnie innej grupy, to nie są odpady komunalne. W związku z tym bilans przytoczony przez pana profesora nie może się zgadzać. W Polsce powstaje w tej chwili około 800–1000 kg odpadów na jednego mieszkańca, licząc wszystkie odpady, łącznie z odpadami przemysłowymi. Podane tu liczby mówią o 200,

300 kg odpadów komunalnych. I stąd bierze się ta różnica, jeżeli chodzi o niebilansowanie się danych gusowskich z danymi, które tu są przytoczone.

Jeżeli chodzi o poziom odzysku, poziom recyklingu odpadów, mamy duże wątpliwości co do systemu nadzoru, systemu szczelności rynku odzysku i co do tego, czy spełnione są obowiązki dotyczące niektórych przedsiębiorców w zakresie gospodarki odpadami, szczególnie poopakowaniowymi. W związku z tym planujemy przy współpracy z Krajową Izbą Gospodarczą przeprowadzić bardzo szeroko zakrojony cykl kontrolny. To między innymi ma doprowadzić do wyłapania tych organizacji odzysku, które nie spełniają wymogów ustawowych, czyli na przykład nie dysponują odpowiednim kapitałem zakładowym, oraz tych elementów systemu recyklingu odpadów, które, brzydko mówiąc, zajmują się sprzedażą kwitów. Bo że istnieje szara strefa, wiemy doskonale, ale staramy się ten system uszczelnić. Staramy się, również we współpracy z Krajową Izbą Gospodarczą, doprowadzić do takiego systemu, który wyeliminowałby nielegalny obrót, brzydko mówiąc, zaświadczeniami o dokonanym recyklingu. Chodzi o to, żeby ten nielegalny obrót nie doprowadził do rozłożenia systemu budowanego przez kilka lat, systemu zbiórki i odzyskiwania materiałów z opakowań. Tak że sądzę, że dane tutaj przytoczone są obarczone pewnym błędem, ale błąd ten chyba nie jest zbyt duży.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Są dwie szkoły. Ale trudno tutaj... No można byłoby prowadzić długą dyskusję na ten temat, w każdym razie, jak mówię, staramy się, łącznie z przedstawicielami zakładów i Krajowej Izby Gospodarczej, ten problem rozwiązać. Sądzę, że w niektórych przypadkach będziemy musieli również zgłaszać do organów ścigania sprawę z pogranicza czy też spoza prawa. Cykl ten będzie zakończony gdzieś we wrześniu tego roku i wtedy będziemy mogli coś więcej powiedzieć.

Chciałbym przypomnieć, że zostały uruchomione dodatkowe działania, została zmieniona ustawa o recyklingu odpadów opakowaniowych, między innymi został wprowadzony dodatkowy dokument potwierdzający recykling. I to są działania, które mają uszczelnić ten system. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Rozumiem, że dyskusja się rozpoczęła i pytań jest wiele. Przed chwilą miałem pytanie od dziennikarki o to, co jest naszym zagrożeniem, chodzi o mleczarstwo.

Jak to, Panie Ministrze, jest z tym problemem samych producentów, którzy mają zobowiązania, którzy do 2006 r. muszą spełniać warunki, takie oświadczenia podpisywali? Po 2006 r. mleko w tych mleczarniach ma spełniać standardy Unii Europejskiej. I pytanie: co się stanie z producentami, którzy nie spełnią wymogów?

Pan minister uzgadnia stanowisko, więc proszę o następne pytania.

Prezes Podlaskiego Stowarzyszenia Gmin Wojciech Borzym:

Szanowni Państwo!

Borzym Wojciech, burmistrz Drohiczyzna, zarazem Podlaskie Stowarzyszenie Gmin, Drohiczyn. Czuję się tak trochę wywołany do odpowiedzi przez pana ministra i przez pana prezesa.

Pan minister mówił, że głównie dajemy na samorządy... No, Ministerstwo Środowiska daje wytyczne dotyczące dostosowania, oczywiście, ale nie ma wpływu na samorządy, na działania. Zgodzę się z tym, ale potrzeb jest bardzo wiele. Ja reprezentuję gminy, można powiedzieć, wiejskie, siedem tysięcy mieszkańców. Panie Prezesie, w gminach nie ma pieniędzy z funduszy strukturalnych. I daję panu przykład: w naszym województwie podlaskim dwa tygodnie temu podzielono ZPORR, zintegrowany program operacyjny w zakresie rozwoju lokalnego. Gminy złożyły wnioski na kwotę stu osiemdziesięciu kilku milionów złotych, a do podziału jest dziewiętnaście, czyli 10% pokrycia – na drogi, na wodociągi, na kanalizację i na inne sprawy infrastrukturalne. Czyli nie ma tych pieniędzy. Owszem, jeszcze trzy, cztery lata temu, jak przystępowaliśmy do Unii Europejskiej, to sami mówiliśmy, że pieniędzy będzie bardzo dużo, ale jak się okazało, dużo więcej pieniędzy było z SAPARD niż z funduszy strukturalnych.

Wczoraj mieliśmy w urzędzie wojewódzkim konferencję z panem prezesem Kujdą i z bólem serca przyjęliśmy do wiadomości – aczkolwiek też ze zrozumieniem – że narodowy fundusz w większości będzie finansował duże infrastrukturalne przedsięwzięcia w dużych miastach, w aglomeracjach, a dla nas pozostaje wojewódzki fundusz.

Oczywiście bardzo dobrze nam się współpracowało, bo też sam korzystałem i z narodowego, i z wojewódzkiego funduszu, ale nasz podlaski fundusz jest naprawdę bardzo biedny. Akurat tak się złożyło, że moja gmina leży przy granicy województwa mazowieckiego, a tamte gminy i z funduszy strukturalnych, i z wojewódzkiego funduszu mają dużo więcej pieniędzy od nas. I jeżeli można by było z SPO, czyli z sektorowego programu operacyjnego dotyczącego tego działania, w którym rolnicy mają do dyspozycji... Bo w tej chwili gminy praktycznie nie mogą finansować oczyszczalni przydomowych. Rolnicy, o ile wiem, w niewielkim stopniu to wykorzystują, a gdyby tym się zajęły gminy, gdyby gminy mogły do SPO składać wnioski w sprawie kompleksu oczyszczalni przydomowych, niewielkich, gminy by to pociągnęły. Bo tak jak wiem, tak jest i u nas, jeżeli rolnik ma po 5 tysięcy zł dofinansowania jechać 100 km do Białegostoku, to jemu się po prostu nie chce i on to odłoży. Owszem, w jakiś sposób przedsięwzięcie sfinansuje i zrealizuje. Jeżeli grupowo robiłaby to gmina i gdyby gmina mogła składać wnioski na sto czy na dwieście przydomowych oczyszczalni ścieków, to myślę, że w jakiś sposób środki byłyby lepiej wykorzystane, a gmina też w jakiś sposób partycypowałaby w kosztach tych przydomowych oczyszczalni. Jako samorządy nie uchylamy się od tego, wiemy, jaka jest sytuacja.

Jeśli chodzi o odpady stałe, jest pewna bomba, można powiedzieć, z opóźnionym zapłonem: zbiorowy odbiór. Mniej więcej na sto tysięcy mieszkańców jest jedno wysypisko, nie samo wysypisko, bo z pełnym recyklingiem. Ani gminy, ani powiat tego nie pociągną, bo przeważnie powiaty mają pięćdziesiąt, osiemdziesiąt tysięcy mieszkańców. Dobrze, gdyby w jakiś sposób koordynował to urząd marszałkowski i to urząd marszałkowski decydował, czy na danym województwie powstanie pięć, sześć czy siedem takich zbiorowych instytucji recyklingowych, bo gminy ani powiaty tego nie pociągną, starosta mówi, że to nie jest w jego kompetencji. Zorganizowanie się piętnastu bądź dwudziestu gmin w spółki komunalne bądź w związki komunalne jest trudne. Instytucjonalnie zaś urząd marszałkowski, myślę, mógłby... Na tym poziomie powinno się o tym problemie rozmawiać. I tyle chciałem powiedzieć. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Może na te dwa pytania odpowiemy i zaraz następny cykl pytań.

Proszę, po kolei, pan minister rolnictwa.

**Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa i Higieny Żywności
w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi**

Adam Jarecki:

Adam Jarecki, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Proszę państwa, jeśli chodzi o zakłady, które korzystają w tej chwili z okresów przejściowych na dostosowanie, to są tu dwie grupy: jedna dotyczy wymagań strukturalnych, a druga równoczesnego przyjmowania mleka spełniającego i niespełniającego wymagań dla mleka surowego. Jeśli chodzi o te zakłady, one są monitorowane przez służby głównego lekarza weterynarii i powiatowych lekarzy, co roku jest sporządzany taki rejestr spełnionych wymagań i na podstawie tych rejestrów orientujemy się, że dane mleczarnie się dostosują. Tak że nie przewidujemy żadnych trudności w dostosowaniu. W dostosowaniu pomaga też konsolidacja branży mlecznej, ponieważ mniejsze zakłady są przejmowane przez większe, wchodzi w skład większych grup i te zakłady są zmieniane w takim stopniu, żeby mogły spełniać wymagania co do produkowanych w nich przetworów mlecznych. Czyli ogólnie można powiedzieć, na podstawie monitoringu działań dostosowawczych prowadzonych przez inspekcję weterynaryjną, że te wszystkie zakłady się dostosują.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Pan dyrektor Nieć jeszcze, proszę.

**Pełniący Obowiązki Dyrektora Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi**

Dariusz Nieć:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jeżeli chodzi o infrastrukturę, zwłaszcza o przydomowe oczyszczalnie ścieków, to w bieżącym okresie programowania w sektorowym programie operacyjnym, w skrócie: rolnym, realizowane jest takie działanie jak „Rozwój i ulepszenie infrastruktury technicznej związanej z rolnictwem”. Dynamika składania wniosków w tym działaniu była bardzo wysoka, w sumie dostępna alokacja wynosiła 160 milionów zł, a środki zapisane w złożonych wnioskach przekroczyły ją o 1,6 raza. Jeżeli chodzi o inwestycje, zwłaszcza z zakresu przydomowych oczyszczalni ścieków, one również tam się znajdują.

Biorąc pod uwagę to, o czym pan wspominał, o to połączenie elementu chociażby samorządu terytorialnego z realizacją tych przydomowych oczyszczalni ścieków oraz efekty, jakie to przyniesie, trzeba powiedzieć, że w nowym okresie programowa-

nia, o którym wspominał pan minister, wychodzimy z taką propozycją w zakresie działania „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej”, w którym instytucja wdrażająca – jeszcze nie określiliśmy, czy to będzie urząd marszałkowski czy jakaś inna instytucja – będzie koordynowała projekty z zakresu zaopatrzenia w wodę i gospodarkę ściekową. Ponadto będą również koordynowane inwestycje w zakresie tworzenia systemu zbioru, segregacji i wywozu odpadów komunalnych. Jest to właśnie połączenie dotychczasowych doświadczeń i wyjście naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców obszarów wiejskich, pójście w kierunku poprawy życia i prowadzenia działalności gospodarczej na obszarach wiejskich. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Pan Michał Wójciak się zgłaszał.

Proszę.

**Doradca Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Michał Wójciak:**

Dziękuję bardzo.

Społecznie: radny gminy Nasielsk, to jest gmina miejsko-wiejska, przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej, zawodowo: pracownik Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – kieruję takim zespołem do spraw współpracy z samorządami terytorialnymi, przedstawicielami Związku Gmin Wiejskich RP i Związku Powiatów Polskich. Sukcesywnie raz w kwartale spotykamy się i rozmawiamy o problemach między innymi wdrażania instrumentów pomocowych.

I na wstępie chciałbym tylko panu profesorowi Nowickiemu przekazać informację, jeśli chodzi o środki będące w dyspozycji ministra rolnictwa, czyli te, które dystrybuuje Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Zarówno w przypadku kredytów preferencyjnych, które w wysokości około 2 miliardów zł rocznie akcji kredytowej są dystrybuowane za pomocą banków, jak i w przypadku środków z sektorowego programu operacyjnego przewidziane są możliwości wykonywania przez zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego inwestycji z zakresu ochrony środowiska w celu dostosowania do standardów ochrony środowiska. To, że wybierane są często najpierw sprawy technologiczne, a później związane z ochroną środowiska, to kwestia ich wolnego wyboru, ale świadczy to także o pewnych priorytetach.

Proszę państwa, z punktu widzenia samorządu terytorialnego praca w samorządzie terytorialnym na poziomie gminy to praca na pierwszej linii frontu, bo to jest styk z rzeczywistością gminną. A czego my, samorządowcy, byśmy oczekiwali? Przede wszystkim oczekiwaliśmy bardzo konkretnego, powiadam: bardzo konkretnego, harmonogramu dostosowań do standardów europejskich w bardzo różnych dziedzinach. My tam na dole bardzo często w gąszczu różnych regulacji, dyrektyw, nie jesteśmy w stanie dotrzeć do tego i wyłowić to, co w danym momencie jest priorytetem, chodzi o to, kiedy i jakie okresy przejściowe się kończą, jak mamy planować finansowanie zadań, żeby dostosować wszelkie obszary u nas funkcjonujące na obszarze wiejskim do tych standardów europejskich itd.

Dlatego z naszej strony byłby taki postulat, jeśli można poprosić pana ministra środowiska, aby wspólnie z przedstawicielami pana ministra rolnictwa i przedstawicielami samorządów terytorialnych stworzyć nawet nieformalną grupę, która w trybie roboczym opracowałaby bardzo szczegółowy harmonogram dostosowawczy. Dzięki temu mielibyśmy drogowskaz, kiedy i jakie standardy mamy osiągać.

Następnie sprawa finansowania. Pan minister środowiska tak lekko przemknął się nad sprawą finansową, a dla nas, tak jak pan burmistrz Drohiczyzna powiedział, gigantyczną sprawą jest brak środków finansowych, to jest wręcz kluczowa rzecz. Mamy na przykład wspaniały program usuwania azbestu. Rok 2023 jest niby odległy, ale, proszę państwa, czas płynie. Przychodzi do mnie, jako do przewodniczącego komisji ochrony środowiska, rolnik i pyta się tak: Panie Przewodniczący, zgoda, mam usunąć eternit – a w niektórych województwach to jest potężny problem – ale czy mogę liczyć na jakąkolwiek pomoc, bo usuwanie tego eternitu, czyli azbestu, przez wyspecjalizowaną firmę zajmującą się utylizacją jest tak kosztowne, że nie jestem w stanie tego dokonać? I praktyka jest taka, że taki człowiek zdejmuje po cichu eternit i zakupuje gdzieś pod lasem – i to właśnie jest wypełnianie standardów ochrony środowiska. To tylko przykład... I ten zespół mógłby się zastanowić również nad tym, w jaki sposób przygotować takie przyjazne dla beneficjentów oprzyrządowanie finansowe na tym specyficznym obszarze wiejskim. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy pan minister chce udzielić odpowiedzi teraz?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Mariusz Jędrysek: To chyba nie do mnie pytanie...*)

(*Rozmowy na sali*)

To następne pytanie, a w międzyczasie panowie przygotowują odpowiedź.

Proszę, proszę się przedstawić.

Dyrektor Biura Polskiego Stowarzyszenia Ochrony Roślin

Michał Fogg:

Michał Fogg, Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin.

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Elementem procesów dostosowawczych w zakresie ochrony środowiska i rolnictwa może być również i to, że wiele przedsiębiorstw działających w Polsce, poprzez swoje kontakty z firmami matkami za granicą czy też przedsiębiorstwami, z którymi są związane, bardzo często szybciej i wcześniej niejako widzą standardy europejskie w zakresie rolnictwa i ochrony środowiska.

Apel, z którym chciałbym się zwrócić zarówno do ministra rolnictwa, jak i do ministra środowiska – tak się składa, że mam przyjemność w obydwu tych obszarach działać – jest taki, aby to doświadczenie wyprzedzające standardy europejskie, które w Polsce mogą być stosowane dzięki temu, że tu działają przedsiębiorstwa znające te oczekiwania unijne, było wykorzystane. Przedsiębiorstwa, które stworzyły system odbioru opakowań po środkach ochrony roślin, wydały 800 tysięcy zł, żeby ten system w Pol-

sce zadziałał, ponieważ między ustawodawcą a praktyką była pusta przestrzeń. Naszym wielkim życzeniem jest, aby to nie zostało zmarnowane. Mówimy o tym, bo wiemy, jak będzie za kilka lub za kilkanaście lat i potrafimy się do tego dostosować już dzisiaj.

Ministerstwo rolnictwa będzie musiało za półtora roku, dwa lata wdrożyć dyrektywę unijną dotyczącą rejestracji środków ochrony roślin i ta dyrektywa stanie się rozporządzeniem Komisji Europejskiej. Wydaje nam się, że w przypadku tak bardzo skomplikowanej materii, jaką jest rejestracja środków ochrony roślin, i przy tak specyficznej zawartości ustawy, która jest w Polsce, dzisiaj już należałoby podjąć prace nad wzorowym, jeśli nie wzorcowym wdrożeniem tej dyrektywy, która dopiero za dwa lata, ale to już niebawem może się stać, będzie musiała być wdrożona.

Tak że jeżeli możemy ze swojej strony złożyć taką ofertę, propozycję, a jednocześnie apelować o wykorzystanie tego, co robią przedsiębiorstwa w Polsce, a one wiedzą, jak to będzie wyglądało dalej, zarówno w wypadku ochrony środowiska, jak i rolnictwa... Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Może następny głos, proszę.

**Profesor w Instytucie Nauk Rolniczych w Zamościu
na Wydziale Rolniczym w Akademii Rolniczej w Lublinie
Bogdan Kościk:**

Bogdan Kościk, Akademia Rolnicza, Zamość.

Ja w swoim krótkim wystąpieniu chciałbym zwrócić uwagę na zagadnienia związane z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii, przede wszystkim na obszarach wiejskich. Chyba nikogo nie trzeba przekonywać o korzystnym oddziaływaniu zwiększonego korzystania z odnawialnych źródeł energii, szczególnie na obszarach wiejskich. Powoduje to ograniczenie zanieczyszczenia środowiska przyrodniczego, powoduje zapotrzebowanie na produkcję rolniczą, już niekoniecznie na cele żywnościowe czy pastewne. I takie działania podjęto zarówno na szczeblu unijnym, jak i na szczeblu krajowym; są to działania prawne, polityczne, ale też konkretne dyrektywy, rozporządzenia, które my jako Polska musimy realizować. Wydaje mi się, że warto byłoby porozmawiać na ten temat, może nie dzisiaj, ale przy jakiejś innej okazji, jak one są zaawansowane i jakie są perspektywy zrealizowania tych dekretów. Ale to już nie chodzi o same dekryty, chodzi o zmianę, istotną zmianę sytuacji w tym zakresie, szczególnie na obszarach wiejskich.

Chcę jeszcze jedno powiedzieć: oprócz zanieczyszczenia środowiska przyrodniczego, szczególnie powietrza, jest jeszcze problem zdrowia mieszkańców wsi. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy są jeszcze chętni do zabrania głosu?

Proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Mariusz Jędrysek:

Jeśli chodzi o odnawialne źródła energii, Polska musi do 2010 r. produkować 7,5% energii ze źródeł odnawialnych. I tutaj mamy pewne ograniczenia wynikające z natury źródeł odnawialnych. Trudno na przykład ustawić małą zaporę tam, gdzie nie ma spadku wody. Trudno wiercenie geotermalne wykonać, chociaż to w polskich warunkach, wydaje się, mogłoby być jednym z priorytetów – a mówię to także jako główny geolog kraju – dlatego że nie wszędzie strumień termiczny jest odpowiednio wysoki. Ponadto sama inwestycja w geotermię, wprowadzenie dubletu – musi być odwiert pobierający wodę ciepłą i tłoczący wodę już schłodzoną – to jest inwestycja rzędu 40 milionów zł, same te otwory, a do tego jeszcze infrastruktura rozprowadzająca ciepło. Tereny wiejskie z definicji muszą być pozbawione takiej możliwości, bo to się nadaje tylko wtedy, kiedy mamy masę krytyczną odbiorców na małym obszarze, powiedzmy: sto tysięcy w danej miejscowości. Odnawialna energia w przypadku rolnictwa to przede wszystkim biopaliwa i raczej w tę stronę należałoby pójść. Chodzi o produkcję biopaliw z fermentacji metanowej odpadów organicznych, a także z estrów olejów roślinnych. No i jest jeszcze energia słoneczna, która w naszych warunkach również jest mało opłacalna i trudna będzie do wprowadzenia – taką właśnie mamy sytuację pogodowo-klimatyczną.

Wyszedłem z inicjatywą powołania zespołu łączącego kilka ministerstw, który będzie musiał pochylić się nad tą sprawą, ustawić priorytety i stworzyć politykę uwzględniającą także rozwój wsi w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Proszę jeszcze pana ministra rolnictwa.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel:

Jeśli chodzi o ustawę o biopaliwach, Ministerstwo Gospodarki przyjęło taką drogę, że znowelizuje ustawę istniejącą oraz trzy rozporządzenia do końca czerwca – mają być w tym zakresie przygotowane propozycje. Też w Sejmie rozpatrywana jest ustawa poselska o biopaliwach. Muszę tutaj także dodać, że jeśli chodzi o Unię Europejską, to ostatnio na posiedzeniu Komitetu Rady Ministrów przedstawiono właśnie informację na temat produkcji biomasy i biopaliw – jest to jeden z priorytetów Unii Europejskiej – i w tym zakresie przewidziane są w tym nowym rozporządzeniu, które będzie przyjęte, pewne działania, które będą finansowane ze środków europejskich.

Jeśli chodzi o apel pana prezesa, to dziękuję za ten sygnał. Rzeczywiście, co do rejestracji środków ochrony roślin – trzeba będzie przystąpić do przygotowania tej ustawy. Jeśli zaś chodzi o harmonogramy, to trzeba ten problem rozszerzyć. W zakresie na przykład *cross compliance*, tak jak powiedziałem, resort taki harmonogram ma, ale trzeba te obszary ustalić tam, gdzie tych harmonogramów nie ma, trzeba to przygotować. Trzeba też wiedzieć, że przedsiębiorstwa czy inne jednostki, które mają dostosować się do tych wymagań, powinny także same te harmonogramy przygotować, bo to zależy od podmiotu, który ma dostosowanie zrealizować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu ministrowi.
Czy ktoś z państwa chce zadać pytanie?
Proszę.

**Przewodniczący Rady
Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych
Marian Sikora:**

Dziękuję.
Marian Sikora, przewodniczący Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych.

Ja mam dwa pytania, jedno do pana ministra środowiska, drugie do pana ministra rolnictwa.

Pierwsza sprawa. Federacja z Polskim Stowarzyszeniem Ochrony Roślin włączyły się bardzo czynnie w akcję uświadamiania rolnikom, że wszystkie opakowania po środkach muszą być zwrócone do odpowiednich opakowań. Myśmymy zrobili dużą akcję, opakowania spływają, ale mamy problem z kaucją. W związku z tym chciałbym, żeby pan minister środowiska spotkał się z nami i żebyśmy kwestię tej kaucji w końcu wyjaśnili sobie i uregulowali system.

Druga sprawa to sprawa do pana ministra rolnictwa. Wiemy, że rolnicy muszą się dostosować do przepisów unijnych, każdy rolnik towarowy to wie. Ale są problemy z informacją. Mówi się tutaj o doradztwie rolniczym i w związku z tym miałbym pytanie: jak pan minister widzi kwestię tego rolnictwa, czy to ma zejść na dół do jakiejś innej instytucji samorządowej, czy też pan minister chce nadal utrzymać – a byłoby to chyba najlepsze – nadzór nad doradztwem, aby to doradztwo realizowało politykę ministerstwa rolnictwa? Musimy pamiętać, że rolnicy zajęci produkcją towarową mogą się pogubić w przepisach i w podejściu do systemów różnych dopłat, do spełniania warunków, więc ci doradcy nam są bardzo potrzebni. Wszystkie firmy, które się zajmują sprzedażą środków chemicznych, nawozów, maszyn, mają już własnych dealerów, którzy jeżdżą po wsi, tłumaczą, co trzeba zrobić. W tym przypadku właśnie potrzebne jest kontrolowane przez ministerstwo rolnictwa doradztwo. Informacja musi bardzo pilnie zejść na dół, że tak powiem, żebyśmy nie popełniali w tym względzie błędów.

I inna sprawa, która nas, rolników, bardzo denerwuje: płyty obornikowe. Chodzi o to, żeby stworzyć jakiś system jak najtańszych płyt obornikowych i go szybko wprowadzić, bo wszystkie nasze certyfikaty, szczególnie dotyczące produkcji mleka, padną. Ta płyta nam rozbija piękne, ładne gospodarstwa. Niech ARiMR się pospieszy z wypłatami, z realizacją wniosków – Panie Ministrze, to byłaby nasza serdeczna prośba – a wtedy łatwiej będzie nam przyspieszyć sprawy związane z Unią, jeśli chodzi o przejście na inny system płatności. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.
Proszę pana ministra.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Mariusz Jędrysek:

Jeśli chodzi o opakowania i spotkanie się, oczywiście jest to możliwe. I pana informuję, że opakowaniami i gospodarką odpadami zajmuje się w Ministerstwie Środowiska pani minister Warchałowska. Proponuję na piśmie zgłosić się i ona wtedy na pewno z państwem się spotka, jestem przekonany. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Proszę pana ministra Jurgiela.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel:

Jeśli chodzi o doradztwo rolnicze, to wiadomo, że od 1 stycznia 2007 r. ma obowiązywać nowy system. Resort rolnictwa nad tym pracuje, organizujemy cztery konferencje regionalne, dwie się już odbyły, w których uczestniczą praktycy, przedstawiciele różnych organizacji. I chcemy do końca maja wypracować zmiany dotyczące doradztwa rolniczego. W opracowaniu jest taka ekspertyza dotycząca umieszczenia części doradztwa rolniczego w ramach nowej agencji rozwoju obszarów wiejskich. Moim zdaniem – ale to jest moje zdanie – powinni doradcy funkcjonować też w ramach tej nowej agencji, czy też jeszcze w ramach starej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, i prowadzić prace informacyjno-szkoleniowe dotyczące właśnie tych nowych rozwiązań Wspólnej Polityki Rolnej, a także służyć bardziej rolnikom. Będzie też wprowadzona, zgodnie z prawem unijnym, instytucja doradcy licencjonowanego. Ta ustawa jest przygotowywana i ona do końca maja będzie przekazana do Sejmu.

Druga sprawa, o której pan mówił, sprawa przyspieszenia dopłat. Robimy wszystko, co można. Myślę, że żadnych opóźnień nie ma. Do 15 kwietnia ma być przekazanych 85% dopłat, pozostały tylko te wnioski, które wymagają wyjaśnień, ponieważ jest niezgodność pomiędzy danymi zawartymi we wniosku a stanem faktycznym dotyczącym gruntu. Niestety, jest to spora liczba, około 14% przypadków. To musi być wyjaśnione, bo w przypadku wypłacenia dopłat bez doprowadzenia do zgodności stanu faktycznego i stanu prawnego trzeba będzie je zwracać, a jeśli przekroczy się pewien poziom błędnych wypłat, płaci się kary.

Jeszcze było trzecie pytanie, Panie Prezesie, nie pamiętam...

(*Głos z sali: Płyty obornikowe i standardy stosowania.*)

W tamtym roku zwiększyliśmy środki na alokację i wszystkie wnioski były przyjęte. Jednocześnie, ponieważ od połowy tamtego roku były przyjmowane wnioski dotyczące pewnego rodzaju płyt, tutaj przyjęliśmy rozwiązania pozwalające już w przypadku nowych wniosków, za zgodą wnioskodawcy, na przyjęcie rozwiązań mniej kosztochłonnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu ministrowi.
Proszę.

Członek Zarządu Mazowieckiej Izby Rolniczej
Benedykt Pszczółkowski:

Moje nazwisko Pszczółkowski, jestem rolnikiem z powiatu Ciechanów i wchodzi w skład Zarządu Mazowieckiej Izby Rolniczej.

Chciałbym nawiązać do mojego przedmówcy: sprawa płyt obornikowych i zbiorników na gnojowicę. Bardzo pocieszający sygnał dostaliśmy od pana ministra, że wykonanie tych płyt może być przedłużone na dwa lata, chodzi o te wnioski, które dotychczas zostały zaakceptowane. Taka informacja się pojawiła, być może była to tylko sugestia, ale byłoby bardzo dobrze, gdyby udało się to jednak zrealizować. Na przykład w moim powiecie jest tysiąc budów, to jest sto na gminę. Czy państwo wiecie, jaka to jest koncentracja inwestycji? Jeżeli one będą musiały być zrealizowane w ciągu siedmiu, ośmiu miesięcy, bo faktycznie tyle pozostaje na wykonanie inwestycji, to stworzy się niesamowity korek i wręcz szantaż wykonawczy wobec rolników. Pierwszy wykonawca, do którego zwróciłem się o wykonanie płyty o powierzchni 120 m² i zbiornika o pojemności dziewięćdziesiąt, zażądał ode mnie 13,5 tysiąca zł plus VAT, a średni dom bez podpiwniczenia wykonuje się za 18 tysięcy zł, z założeniem dachu w stanie surowym. Jeśli więc chodzi o tę informację, która być może nie jest jeszcze przez pana ministra, że tak powiem, uzgodniona, bo być może jakieś tam Bruksela będą w to wchodziły, dobrze by było, żeby jednak to rozłożenie w czasie udało się zrealizować.

Inny problem związany z budową tych płyt: chciałbym przypomnieć, że państwa, które wcześniej wchodziły do Unii, wymogi ochrony środowiska mają rozłożone na dłuższy czas niż Polska – tak się złożyło, w Kopenhadze takie zobowiązania zostały przyjęte i tę zębę będziemy musieli zjeść. Ja przypominam, że tylko część wniosków została w ubiegłym roku przyjęta do realizacji.

I jeszcze jedna uwaga, skoro już tutaj jestem, związana z eternitem. W zasadzie my, rolnicy, nie przyjmujemy do wiadomości, że będziemy za to płacić. Wszelkie działania proekologiczne nie są działaniami wyłącznie interesującymi samego bezpośrednio zainteresowanego. Czy te płyty, czy eternit... Ja tutaj pomijam kwestie szkodliwości – kto wie, czy nie są trochę przesadzone te sprawy szkodliwości, ale tutaj nie będę w to wnikał. Jeżeli takie zobowiązania są, to trzeba je spełnić. Ja mam gospodarstwo 25 ha i 10 arów powierzchni pod eternitem. Proszę sobie wyobrazić teraz koszty. To może być normalny szantaż... A są informacje, że można wręcz skorzystać z pełnego pokrycia kosztów. Tym bardziej że, jeśli zdejmuję dach, to później muszę coś na to położyć, prawda? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel:

Jeśli chodzi o warunki akcesji, to wiadomo, wielokrotnie na ten temat dyskutowaliśmy i dyskutuje się, ja nie chciałbym już do tego wracać, one w wielu obszarach były niekorzystne. Czy można było lepiej? Już trudno, naród zdecydował, jesteśmy w Unii, trzeba dostosowywać się do tego wszystkiego.

Rzeczywiście, w grudniu podjąłem decyzję, żeby zwiększyć o 460 milionów euro środki na płyty, chcąc zagwarantować realizację wszystkich wniosków. Problem kumulacji prac budowlanych jest, ale sprawy przedłużenia załatwia minister Ardanowski, ja w tym momencie nie powiem, czy to jest na sto procent, nie chciałbym wprowadzić państwa w błąd. Robimy wszystko, żeby to było do dwudziestu czterech miesięcy.

Nie wiem, czy pan dyrektor ma więcej informacji na ten temat. Bardzo proszę.

**Pełniący Obowiązki Dyrektora Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi**

Dariusz Nieć:

Oczywiście, biorąc pod uwagę to, co pan powiedział, można powiedzieć, że nastąpiła pewna kumulacja i niewydolność logistyczna i organizacyjna firm, które zapewniają na przykład beton komórkowy do przygotowania płyt gnojowych. Dlatego też w większości przypadków rolnicy, którzy otrzymali już decyzje przyznające płatność w zakresie dostosowania gospodarstw do standardów – jak wiemy doskonale, pierwsza transza jest uruchamiana po decyzji i mają na to dwanaście miesięcy – z uwagi na kłopoty rynkowe nie są w stanie tego wykonać. Dlatego przygotowujemy wystąpienie do Komisji Europejskiej o wydłużenie tego okresu realizacji inwestycji – tak aby przestrzegać litery prawa, przepisów nas obowiązujących, aktów prawnych, podstawowych i wykonawczych, polskich i unijnych – do dwudziestu czterech miesięcy, aby można było zrealizować tę inwestycję bez szkody dla efektu i z zabezpieczeniem celu zapisanego w planie rozwoju obszarów wiejskich.

Jeszcze tylko sprawa, jeżeli pan minister pozwoli uzupełnić, dotycząca stanu zaawansowania, jeśli chodzi o rozpatrywanie decyzji. Otóż na siedemdziesiąt trzy tysiące wniosków, które zostały przyjęte, tak jak pan minister wspomniał, przesunęliśmy ponad 400 milionów euro i w tej chwili jest już wydanych pięćdziesiąt tysięcy decyzji, a zrealizowanych płatności, czyli tych pierwszych transz, jest dla jedenastu tysięcy, co stanowi 15%. Wypłaty rozpoczęły się w samej końcówce zeszłego roku, więc biorąc pod uwagę ten termin, a także dynamikę, którą możemy prognozować, decyzje, a potem płatności, w niedługim czasie będą wydawane odnośnie do tych wniosków, które zostały ocenione poprawnie pod względem formalnym i merytorycznym. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Jeszcze raz prosił pan o głos, tak? Proszę.

**Członek Zarządu Mazowieckiej Izby Rolniczej
Benedykt Pszczółkowski:**

Ja tylko gwoli zwykłej uczciwości chciałbym powiedzieć, że w ubiegłym roku spodziewaliśmy się, że już w ubiegłym roku te inwestycje zaczniemy, ale z przyczyn zupełnie niezależnych od rolników nie udało się to i dlatego wszystko to się skumulowało i zrobił się problem. Stąd zabiegi do pana ministra. Gdyby tę zapowiedź udało się zrealizować... Z góry dziękuję w imieniu dziesiątków moich kolegów po fachu.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Pan minister, jak rozumiem, przyjął to.

I proszę o zabranie głosu...

**Prezes Wielkopolskiego Związku Ogrodniczego
Bogdan Biadała:**

Wielkopolski Związek Ogrodniczy, prezes Bogdan Biadała.

Proszę państwa, ta branża akurat w rolnictwie dość mocno się rozwinęła przez ostatnie lata dzięki kredytom, jakie otrzymywaliśmy – niskie kredyty dla młodych ogrodników. Oni tę branżę mocno rozwinęli, powstało bardzo dużo ogrodnictw. Ogrzewanie, które jest na mazut, było zwolnione z akcyzy, a teraz słyszymy, że Ministerstwo Finansów ma zamiar wprowadzić akcyzę. Oczywiście akcyza powiększyłaby wręcz niemożliwie koszty. Kotłownie, które już powstały, możemy powiedzieć, w tej chwili spełniają troszeczkę już wymogi ochrony środowiska, bo tutaj jest wpisane, że do 1% musi być mazut oczyszczony. Ale co powiemy, jeśli mielibyśmy z mazutowych czy olejowych kotłowni przejść z powrotem na kotłownie miałowe? Znaczyłoby to, że się cofamy. A może się spotkamy z tym, że za dwa lata te miałowe kotłownie też będą... Bo przecież siarki bardzo dużo idzie do atmosfery.

Tak że prosilibyśmy bardzo... Bo właściwie cena mazutu wzrosła o 40%, pomimo że akcyzy nie ma, a jeśli teraz by się naliczyło akcyzę... A trzeba mieć na uwadze to, że rok poprzedni był bardzo niedobry dla branży ogrodniczej, w tej chwili każde z tych wielkotowarowych gospodarstw, takich, które mają po 5, 6 ha pod szkłem, odczuwa brak środków finansowych ze względu na to, że wszystko zostało wydane na opał i na inne środki produkcji. Tak że prosilibyśmy bardzo, żeby ministerstwo rolnictwa zainteresowało się tym i żeby jednak ta akcyza nie wchodziła na mazut, bo jeśli wejdzie, to będzie naprawdę mocne zamieszanie. Myśmy o to na jednym z posiedzeń komisji rolnictwa, właściwie rok temu, już walczyli, bo też było tak, że się mówiło o wprowadzeniu akcyzy.

Proszę państwa, wiemy, że są różne potem możliwości, że niektórzy korzystają z tego, że ktoś jest zwolniony i inny coś tam podbiera, ale akurat w ogrodnictwie takich możliwości nie ma. I na pewno przecieku mazutu nie ma. W przypadku oleju lekkiego opałowego na pewno byłoby to możliwe, to jest problem, ale mazut jako taki nie jest problemem.

Zwracamy się do pana ministra rolnictwa, żeby zainteresował się naprawdę tą sprawą i żebyśmy nie byli zaskoczeni tym, że zostanie wprowadzona akcyza i będziemy musieli pozamykać gospodarstwa ogrodnicze. A wiadomo, każde gospodarstwo jest obciążone kredytem na dziesięć lat i gdyby ten kredyt nie był spłacany... Musimy sobie zdać sprawę, że jeśli powstaje jakiś obiekt, restauracja czy fabryka, to banki mają szybko na to nabywców, ale na ogrodnictwo się nie znajdzie nabywcy. Tak że można by było, jeśli te wszystkie obiekty byłyby zagrożone, tylko pociąć to i wywieźć na złom.

A mamy dobrych ogrodników. Wiadomo, że po zmianach branża ogrodnicza została wzmocniona i ona daje bardzo dużo, bo jak Akademia Rolnicza wyliczyła, to na 0,04% powierzchni państwo ma 19% korzyści dochodu z tytułu eksportu... Musimy sobie powiedzieć, że z owocami miękkimi jest w tej chwili problem, ale za rok mogą

być problemy także z pomidorami, warzywami, które wysyłamy za granicę, bo też opłacalność się skończy. A wręcz wymaga to opieki. To taka może dygresja. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania? Czy pan minister chce teraz coś powiedzieć?

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel:

Przyjmuję to do wiadomości, po prostu. Wiadomo, że jeśli chodzi o mnie, to staram się jak najwięcej środków na rzecz rolnictwa w tym rządzie znaleźć, jest zresztą przychylność. Myślę, że ten postulat jest zasadny, tak że będziemy tę sprawę pilotowali. Wymaga to zmiany ustawy, chyba tak, ustawy, jeśli się nie mylę...

(Rozmowy na sali)

To proponuję jeszcze, żeby jako wniosek z posiedzenia komisji poszło takie zapytanie... Panie Przewodniczący, to byłaby też pomoc dla nas w walce o finanse. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Rozumiem, że po posiedzeniu powstanie nasze stanowisko. I jest prośba do pani sekretarz, żeby w tym stanowisku jednak uwzględnić uwagi, które padały tutaj dzisiaj.

Kto chciał z państwa zabrać głos?

Pan senator, proszę.

Senator Paweł Michalak:

Ja mam pytanie do pana ministra. Trwają w tej chwili konsultacje w województwach z inicjatywy marszałków w sprawie opiniowania wojewódzkich planów operacyjnych w perspektywie 2007–2013. Wiemy, że prawie 70% środków z tej perspektywy pójdzie przez samorzady wojewódzkie. Też przyglądam się, jakie są priorytety w tych planach, one powstają na bazie strategii wojewódzkich. Tam zupełnie pominięte są tereny wiejskie – widać to, chociażby patrząc po strategiach. Mam pytanie do pana ministra o powiązanie z sektorowym programem operacyjnym dla rolnictwa. Tam oczywiście też są pieniądze, ale jak będzie to skorelowane? Czy jest szansa, żeby to powiązać? Bo to rozwiązywałoby niektóre wątpliwości i pytania. Czy jest szansa, żeby powiązać te dwa plany? Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę bardzo.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel:

Ja już mówiłem na wstępie, że podstawowy dokument w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi to Krajowy Plan Strategiczny, a także Program Rozwoju Obszarów Wiejskich. W Krajowym Planie Strategicznym jest część A, czyli wykorzystanie środków Wspólnej Polityki Rolnej, i część B, czyli wykorzystanie środków w ramach

polityki spójności. Prowadzimy prace i działania mające na celu zapisanie odpowiednich środków w tych programach regionalnych. Bo jeśli chodzi o działania, to one dotyczą całych obszarów i można je przecież prowadzić na obszarach wiejskich, bo obszary wiejskie leżą w przestrzeni danego województwa. Z tym że naszym celem i zadaniem, zresztą popieranym przez przedstawicieli Komisji Europejskiej, którzy uczestniczyli w spotkaniach, jest to, żeby niejako naznaczyć część pieniędzy. Chodzi o to, żeby samorząd, który będzie decydował, miał wskazany cel: rozwój obszarów wiejskich, żeby były wskazane działania oraz, co najważniejsze, żeby w tym planie finansowym był zapisany procent środków na rozwój obszarów wiejskich. Ale ta decyzja w znacznej części zależy od samorządów województw.

Odkonduło się takie spotkanie z przedstawicielami marszałków, a także wojewodów, prowadzili to wiceminister Ardanowski i pan dyrektor Nieć, i na tym spotkaniu mówiliśmy o tym. Jest też wola, przynajmniej części rządu, żeby taki zapis był, bo nie jest problemem, że te działania nie występują – budowa dróg lokalnych jest – ale to, gdzie później te środki będą kierowane. I naszym planem jest, żeby zapisać, czyli naznaczyć środki w poszczególnych programach. Jeśli to się uda, to będzie dobrze, przynajmniej na razie jest taka szansa.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu ministrowi.

Czy są jeszcze pytania z sali, jakieś głosy w dyskusji?

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Mirosław Adamczak:

Panie Ministrze, ja chciałbym wykorzystać pana obecność i zapytać się o to, czy poprawiła się sytuacja w kwestii żywca. Bo sygnały z kraju są takie, że sytuacja jest bardzo kiepska: ceny bardzo niskie i rolnicy po prostu chcą, żeby jak najszybciej te sprawy rozwikłać, więc chciałbym zapytać, czy w tej kwestii coś może pan minister ciekawego powiedzieć.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Proszę, Panie Ministrze.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel:

Wczoraj na posiedzeniu komisji sejmowej była na ten temat informacja, referował ją szczegółowo pan minister Babuchowski. Ja pozwolę sobie panu senatorowi przesłać tę szczegółową informację dotyczącą sytuacji na rynkach cen.

Z tego, co nam wiadomo, na dzień dzisiejszy cena jest grubo powyżej 3 zł, nie wiem, jakie pan ma informacje, może jakieś lokalne...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę? Około 3 zł 50 gr było dwa tygodnie temu. Może ja nie jestem zorientowany, ale z tych ostatnich opracowań, które mamy, sprzed ponad tygodnia – bo mamy taką cotygodniową informację dotyczącą cen, przedstawianą nam przez fundację FAPA,

to jest taki specjalny program – wiem, że to było 3,50–3,70; były też enklawy, gdzie było 2,80, ale to już takie specyficzne sytuacje, niewpływające zasadniczo na ceny. Jeśli chodzi o żywiec, to rynki ukraiński i rosyjski są otwarte. W przypadku przetworów i wyrobów mięsnych zaś, chcę powiedzieć, prowadzimy już rozmowy, praktycznie ostateczne, z Chinami; Korea i Japonia także są otwarte. Szukamy rynków zbytu na przetwory mięsne, żeby mieć wariant zabezpieczenia przed tymi rynkami bliskimi, wschodnimi.

Przy okazji powiem, że jeśli chodzi o Ukrainę, to 11 kwietnia jest spotkanie naszych przedstawicieli. Wczoraj przesłali nam informacje dotyczące tych zarzutów, niby w związku z wstrzymaniem importu z Polski. To dotyczyło przemytu około 100 t towarów, tak że nie było jakiegoś zarzutu pod adresem naszych służb weterynaryjnych, że świadectwa były fałszywe czy podrabiane, ale chodzi o to, że w ramach przewozu przewożono mięso bez wymaganych dokumentów weterynaryjnych. Ale to, jak wiadomo, jest sprawa ukraińskich służb celnych, a z naszych informacji wynika, że w większości byli to obywatele Ukrainy.

Jeśli chodzi o Rosję, to dwunastego pojedzie nasza delegacja. Wszystkie wymagania spełniliśmy ponad normę, zresztą jest w tym zakresie oświadczenie Kyprianou, szefa weterynarii w Komisji Europejskiej. Stwierdził on podczas pobytu w Moskwie, że wszystkie wymagania zostały spełnione, a potrzebna jest wola polityczna. I takie spotkanie jeszcze się odbędzie, myślę, że te rynki powinny być otwarte. Jeśli chodzi o Ukrainę zresztą, to też sprawa powołania nowego rządu ma na to wpływ, bo tam automatycznie wraz z rządem zmieniają się osoby, które zarządzają rynkami, i w zależności od tego, kto jest premierem, możemy mieć gorszą lub lepszą sytuację.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Nie ma więcej pytań...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Już były pytania. Pan jeszcze raz?

**Członek Zarządu Mazowieckiej Izby Rolniczej
Benedykt Pszczółkowski:**

Jestem gotów podpowiedzieć panu ministrowi, jaka jest sytuacja na rynku trzody, bo jestem dostawcą i mogę zwrócić uwagę na pewne subtelności, które na tym rynku się pojawiają. Otóż tak się składa, że sprzedawałem tuczniki dwa tygodnie temu i w ubiegłym tygodniu, ale sprzedaję bezpośrednio dostawcy i nie ma tu żadnego ruchu cen – cena poubojowa była 4,30 i jest. Ruch cen zaś jest u pośredników, tak jak pan minister powiedział: było 3,70, a już jest 3,10. Ale na moim terenie oni zajmują marginalną część rynku, bo większość dostawców, którzy mają przynajmniej sto, dwieście czy kilkaset tuczników rocznie, jednak sprzedaje bezpośrednio przetwórcom. W ten sposób można uniknąć tych przykrych wahań, które są klasyczną zagrywką skierowaną do mediów.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

W związku z tym, że już wyczerpaliśmy tematykę, prosiłbym pana ministra o krótkie podsumowanie tego dzisiejszego posiedzenia seminaryjnego.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel:

Chciałbym podziękować panu przewodniczącemu za zorganizowanie kolejnej konferencji. Tak jak powiedziałem na wstępie, liczę na państwa współpracę, uwagi i bezpośrednie kontakty ze mną. Resort jest otwarty na taką bezpośrednią współpracę, wymianę poglądów, przyjmowanie wniosków. Zresztą mam sporządzony taki wykaz wniosków poszczególnych organizacji i to sukcesywnie realizujemy. Wiadomo, że moc prerobowa ministerstwa też ma swoje granice, ale jeszcze raz podkreślam: proszę o wnioski. Myślę, że będziemy organizowali kolejne tego typu konferencje . Proszę też o bezpośrednie kontakty, które najlepiej pokazują, na co należy położyć nacisk, jeśli chodzi o zadania resortu rolnictwa.

Jeszcze raz, Panie Przewodniczący, serdecznie dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze, za udział w posiedzeniu z tak liczną grupą ekspertów, którzy mogli się wypowiedzieć. Myślę, że dzisiaj spełniliśmy swoje cele, które chcieliśmy osiągnąć, zwołując tę komisję. Wnioskodawcy, którzy nawet tu podpowiadali, mieli możliwość zabrania głosu, wzięcia udziału w dyskusji. Myślę, że odpowiedzi przynajmniej w części ich zadowolily. Jeżeli będą jakieś problemy jeszcze... Oczywiście postaramy się w stanowisku komisji te wszystkie poruszone dzisiaj tematy podsumować.

Chcę państwa dzisiaj już zaprosić na kolejne posiedzenie, kto będzie miał możliwość przyjscia, 5 maja. Komisja 5 maja podejmie ten problem, który był poruszony na samym końcu, chodzi o rynki rolne. Myślę, że będziemy mieli wtedy już pełną wiedzę na te tematy, informacja zostanie przygotowana i będziemy mieli okazję więcej porozmawiać o ewentualnym wsparciu, jeśli będzie możliwe, o jakichś procedurach, które trzeba będzie przejść. Bo rynki rolne dla nas, jako dla rolników, są bardzo istotne, to jest główne źródło dochodu. I to właściwie jest najważniejszy temat, który przed nami jeszcze jest.

Prosił jeszcze o głos pan minister środowiska.

Proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Mariusz Jędrysek:**

Dziękuję państwu bardzo za możliwość przedstawienia stanowiska Ministerstwa Środowiska. Dziękuję za te postulaty, które tutaj usłyszeliśmy, w szczególności te dotyczące rozwoju obszarów często zapominanych, czyli obszarów wiejskich. Dziękuję panu profesorowi za uwagę dotyczącą obciążenia przedsiębiorstw. Dziękuję również za uwagę dotyczącą energii odnawialnej dla wsi – w związku z tym na pewno jeden punkt całego programu będziemy próbowali opracować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Zamykam posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 52)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851